

Wrocław, dnia 30 stycznia 2017 r.

Prof. dr hab. Jerzy Skorupka
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Witkowskiej - Moździerz pt. „Model procesu a sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania”

I. Podstawę prawną do opracowania recenzji rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Witkowskiej - Moździerz pt. „Model procesu a sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania” stanowi uchwała Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 28 listopada 2016 r.

II. Recenzja dotyczy następujących kwestii:

- wybór tematu rozprawy,
- zgodność treści rozprawy z jej tytułem,
- problem naukowy podlegający rozwiązaniu i cel rozprawy,
- koncepcja i systematyka rozprawy (ocena układu pracy, struktury podziału treści, kolejności rozdziałów, kompletności tez),
- dobór i wykorzystanie źródeł (materiału badawczego),
- strona merytoryczna,
- strona formalna.

III. Wybór tematu rozprawy Autorka uzasadniła w obszerny sposób, podając m.in. następujące argumenty:

- ewolucja celów procesu karnego, polegająca na ich poszerzeniu doprowadziła do sytuacji, że obok wymierzania dolegliwości sprawcy przestępstwa obejmują one również naprawienie szkody pokrzywdzonemu, stosowanie środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym i inne, które wcześniej były obce szeroko rozumianemu prawu karnemu,

- niespójność obowiązującego modelu procesu karnego, która powoduje, że cele procesu nie są realizowane,
- pozostawienie poza głównym nurtem debaty oraz badaniami dogmatycznymi kwestii dotyczących wykorzystania procesu karnego do naprawienia szkody pokrzywdzonemu, do uzyskania przez Skarb Państwa zwrotu korzyści majątkowej bezprawnie uzyskanej przez osobę trzecią z przestępstwa,
- brak dostatecznych gwarancji proceduralnych w polskim i kontynentalnym procesie karnym (sprawiedliwości proceduralnej), a także „kłopoty” w osiągnięciu sprawiedliwości materialnej w procesie amerykańskim,
- niska efektywność obu systemów (kontynentalnego i *common law* w wersji amerykańskiej),
- deficyty w obszarze sprawiedliwości, rzetelności i efektywności w obu systemach prawa, które nie są łączone (niedostrzeganie związku) z niewydolnością modelu w kontekście multiplikacji jego zadań.

Aprobuując wybór tematu rozprawy doktorskiej należy podkreślić, że zaproponowano w jej analizie i ocenę modelu procesu karnego za pomocą kryteriów „sprawiedliwości”, „rzetelności” i „efektywności postępowania”. W pracy nie ograniczono się jedynie do oceny obowiązującego modelu procesu karnego, ale podjęto próbę stworzenia optymalnego modelu lub modeli procesu karnego, przy uwzględnieniu wymienionych kryteriów optymalizacyjnych, a także celów szeroko rozumianego prawa karnego, wychodząc z założenia, że w procesie karnym muszą być realizowane cele właściwe dla całego prawa karnego. Takie podejście do tematu zawiera element nowości, choć w polskim piśmiennictwie model procesu karnego był już analizowany przez pryzmat wymienionych kryteriów (J.Zagrodnik, *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013 oraz częściowo J.Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Wrocław-Warszawa 1985). Podkreślić też należy duże znaczenie dogmatyczne omawianego tematu. Sposób ukształtowania ustawowego modelu procesu karnego odgrywa istotną rolę także, a może przede wszystkim, w procesie stanowienia prawa. Recenzowana praca stanowi zatem ważny głos nie tylko w dogmatyce prawa karnego procesowego, ale także w ogólnej nauce

o prawie. To wszystko sprawia, że wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za wyjątkowo trafny.

IV. Tytuł i temat rozprawy zostały jasno określone. Nie ma więc wątpliwość co do przedmiotu rozprawy. Treść rozprawy jest zgodna z jej tytułem. Pomimo to uwagę należy zwrócić, że tytułowe „sprawiedliwość”, „rzetelność” i „efektywność postępowania” stanowią z jednej strony kryterium oceny obowiązujących ustawowych modeli procesu karnego w systemie prawa kontynentalnego i *common law* (amerykańskiego), a z drugiej strony kryteria modelowania optymalnego (pożądanego) modelu w obu tych systemach. Autorka, uznając wymienione kryteria za relewantne dla oceny rzeczonych modeli, nie objaśnia jednak powodów wybrania tych kryteriów, ograniczając się do objaśnienia sposobu ich rozumienia.

V. Deklarowanym celem rozprawy jest zbadanie, czy obowiązujący model procesu karnego jest spójny i jest w stanie realizować zakreślone przed nim cele oraz ustalenie, czy wobec równoważnych wyzwań stawianych przed prawem karnym i procesem karnym, jest możliwe stworzenie jednego uniwersalnego modelu prawa karnego i korespondującego z nim modelu procesu karnego. Realizując wymieniony cel badawczy Autorka postanowiła odejść od tradycyjnej analizy poszczególnych instytucji procesowych w systemie inkwizycyjnym i kontradiktoryjnym oraz cech tych systemów w postaci sprawiedliwości, rzetelności i efektywności postępowania, na rzecz zbadania relacji, jakie zachodzą pomiędzy wymienionymi cechami, zwanymi przez Autorkę kryteriami optymalizacyjnymi oraz poszczególnymi instytucjami procesowymi. Takie podejście spowodowało konieczność wyodrębnienia istotnych elementów danego systemu prawa, tj. takich, które „stanowią minimalną podstawę funkcjonowania danego systemu, ustalenia relacji pomiędzy istotnymi elementami oraz wybrania zestawu elementów, które pozwalają na stworzenie modelu procedury sprawiedliwej, rzetelnej i efektywnej”. Według Autorki, „zapropozowane ujęcie prowadzi także do konieczności kompleksowego rozważenia zagadnienia efektywności wypełniania zadań nakładanych na system prawny, zarówno w aspekcie sprawiedliwościowym, gwarancyjnym, jak i restytucyjnym w procedurze karnej, cywilnej i administracyjnej”. W konsekwencji, celem pracy jest także charakterystyka relacji pomiędzy tymi procedurami.

Według Autorki podstawowy cel pracy sprowadza się do tego, „jak powinien wyglądać sprawiedliwy, rzetelny i efektywny system prawa karnego, przy połączeniu elementów materialnych, procesowych i wykonawczych, z uwzględnieniem zewnętrznych dodatków, a mianowicie poszczególnych elementów przenoszonych do prawa karnego z prawa cywilnego i administracyjnego. Dopiero odpowiednie złożenie tych elementów składa się na funkcjonalną całość mogącą właściwie realizować stawiane przed nią zadania”. Dla osiągnięcia wymienionego celu, w rozprawie przeprowadzono analizę rozwiązań przyjmowanych w systemie prawa karnego, aby wychwycić relacje pomiędzy poszczególnymi instytucjami, co pozwoliło zbudować wstępną makietę obowiązujących rozwiązań. Przeprowadzona ocena funkcjonowania systemu stanowiła podstawę do projektowania modelu (modeli), rozumianego jako pewien schemat dla szczegółowych rozwiązań.

Celem pracy jest także próba „spojrzenia na system prawa procesowego jak na zorganizowaną całość, jak na sprawnie funkcjonujący element większego organizmu, w relacji wewnętrznej do całego systemu prawa oraz w relacji zewnętrznej do otaczającej rzeczywistości”, a także „ukazanie granicy uproszczeń oraz spójnego kryterium podziału na tryby i odmiany gatunkowe procesu karnego, pozwalające na zachowanie cech sprawiedliwości, rzetelności i efektywności postępowania”.

VI. Problemem naukowym podlegającym rozwiązaniu, stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki jest kreacja sprawiedliwego, rzetelnego i efektywnego modelu procesu karnego. Dla rozwiązania tego problemu naukowego przyjęto założenie, że obowiązujący ustawowy model procesu karnego jest nieadekwatny dla realizacji wyznaczonych temu postępowaniu celów, „a zatem to, co do tej pory uznawano za sprawiedliwą, rzetelną i efektywną procedurę nie jest odpowiednim środkiem do realizacji celów stawianych przed procesem karnym w XXI w.”. Przyjęto również, że w związku z traktowaniem prawa jako systemu, zagadnienia dotyczące jego konstrukcji i właściwości (cech) powinny być badane przez pryzmat rozwiązań i cech przypisywanych systemowi jako takiemu, ze szczególnym zaakcentowaniem relacji łączących poszczególne elementy systemu, relacji łączących te elementy z samym systemem, a także relacji łączących poszczególne systemy i podsystemy.

Kolejne założenie badawcze odnosi się do twierdzenia, że współczesne systemy prawne podlegają zjawisku konstytucjonalizacji w ujęciu zewnętrznym, czyli absorpcji przez Konstytucję istotnych wartości z systemu społecznego do systemu prawa i zjawisku konstytucjonalizacji w ujęciu wewnętrznym, polegającym na odrzuceniu XIX w. separatystycznego spojrzenia na poszczególne gałęzie prawa i postawienie w centrum zainteresowania przenikających z systemu społecznego dóbr i wartości. Autorka przyjmuje też założenie, że system prawa stanowi mechanizm ukierunkowany na realizację konstytucyjnie założonych celów, uszczegółowionych przez normy prawa materialnego, a urzeczywistnianych przez regulacje proceduralne.

Dalsze założenie badawcze odnosi się do twierdzenia, że przypisanie rozwiązań proceduralnych do realizacji prawa materialnego leży w swobodnej gestii ustawodawcy, ograniczonego optymalizacyjnymi kryteriami sprawiedliwości, rzetelności i efektywności postępowania. W końcu Autorka zakłada, że istnieją pewne rozwiązania proceduralne, które z uwagi na nieprzekraczalne granice wyznaczone przez wartości absorbowane z systemu społecznego przez konstytucję, muszą znaleźć zastosowanie w każdej procedurze i każdej jej odmianie.

W „Zakończeniu” zamykającym część dogmatyczną pracy sformułowane zostały tezy (wnioski) stanowiące rozwiązanie analizowanych wcześniej problemów naukowych. Pozwalają one na postawienie ostatecznej tezy (konkluzji), stanowiącej zwieńczenie przeprowadzonych badań. Mianowicie, że ujęcie prawa karnego procesowego związane z systemowym postrzeganiem poszczególnych gałęzi prawa, zwłaszcza w aspekcie proceduralnym, nakazuje poszukiwanie ich wspólnej podstawy, a dopiero później ewentualnych ich odrębności. Zagadnienie modelowania procedur powinno dotyczyć nie jednej, ale wszystkich procedur, które funkcjonują w danym systemie. Konsekwencją systemowej analizy prawa jest ekwifinalność zakładająca, że do tych samych celów można dojść różnymi drogami. Przeniesienie poszczególnych rozwiązań z jednego systemu prawnego na grunt drugiego (np. z systemu *common law* do systemu prawa kontynentalnego), musi odbywać się z uwzględnieniem relacji tego rozwiązania do pozostałych elementów systemu, z którego zostały one zaczerpnięte, gdyż w przeciwnym razie transplantacja będzie nieudana. Natomiast kryteria „sprawiedliwości”, „rzetelności” i „efektywności postępowania” mają optymalizować system prawa, pozostając w równowadze, gdyż nakazują chronić wartości tego systemu niezależnie od dzierżyciela

tych wartości. Stwierdza się także, że w XX w. proces karny przestał być procedurą jednozadaniową skupiającą się na sprawie karnej, stając się procedurą wielozadaniową z dominującą funkcją karną, w ramach której rozwiązywane są kwestie cywilne i administracyjne. Dla prawidłowej realizacji tych zadań wskazano sześć modeli relacji pomiędzy prawem materialnym a procesowym, zakładających: 1) ustanowienie wyłącznie jednej procedury służącej do aplikacji wszystkich przepisów prawa materialnego, 2) połączenie w jednej ustawie procesowej wszystkich postępowań sądowych, a w innej postępowań administracyjnych, 3) połączenie procedur w ten sposób, aby orzekanie w jednej sprawie (o jednym przedmiocie) stanowiło główny przedmiot postępowania, a w innej procedurze poboczny przedmiot postępowania, 4) stworzenie procedury zasadniczo skonstruowanej do orzekania o jednym przedmiocie, a w razie braku przesłanek do orzekania o tym przedmiocie, umożliwienie organowi podejmujący wymienioną decyzję wypowiedzenia się o innej sprawie, 5) skonstruowanie dwustopniowej procedury, gdzie w pierwszej kolejności sprawę rozpoznaje organ niesądowy, zaś prawo do sądu realizowane jest na późniejszym etapie postępowania, 6) przydzielenie odrębnych procedur różnym rodzajom spraw bez możliwości ich połączenia lub przekazania do innej procedury.

Wyrażono pogląd, że zależność pomiędzy charakterem interesu (publicznego lub prywatnego) będącego przedmiotem postępowania, a zakresem uprawnień procesowych wyrażających się w stopniu dyspozycyjności przedmiotem procesu powoduje, że im większa jest zawartość interesu publicznego, tym mniej dyspozycyjności przedmiotem postępowania przysługuje stronom, a dominację uzyskuje zasada inkwizycyjności postępowania i ciężaru dowodu ciężącego na organie publicznym. Wraz ze zmniejszaniem się zawartości interesu publicznego wzrasta zaś stopień dyspozycyjności przedmiotem postępowania przez strony. Wymieniona prawidłowość występuje zwłaszcza w procesie karnym. Elementem mającym wpływ na przyjęcie modelu inkwizycyjnego lub kontradiktoryjnego jest także zakres i znaczenie zasady trójpodziału władzy, dzięki czemu modele procedury karnej mogą być zorientowane na prokuratura lub na sąd. Model kontradiktoryjny zakłada, że państwo obowiązane jest do zagwarantowania sprawiedliwego procesu i sprawiedliwej kary. Natomiast model inkwizycyjny, oprócz wymienionych funkcji państwa, wymaga zagwarantowania sprawiedliwego żądania ukarania sprawcy przestępstwa. W kompetencji państwa leży zaś uznanie, czy pokrzywdzony powinien być reprezentowany przez prokuratora, czy też będzie on

występować samodzielnie obok prokuratora albo zamiast niego, występując z żądaniem ukarania sprawcy.

Efektom wielozadaniowości procedur karnych jest zjawisko konwergencji procedur, polegającej na przenoszeniu pewnych mechanizmów z innych procedur do procesu karnego, niezbędnych dla rozstrzygnięcia spraw karnych, np. mediacja, porozumienia procesowe (charakter pośredni) albo na przejmowaniu rozwiązań procesowych z innych procedur do postępowania karnego, w celu załatwienia sprawy cywilnej lub administracyjnej (charakter bezpośredni). Proces karny staje się wielopodmiotową procedurą opartą na interesach prawnych, których źródła leżą w innych gałęziach prawa. Potrzebny jest więc wielozadaniowy model procesu karnego uwzględniający charakterystykę spraw karnych, cywilnych i administracyjnych oraz potrzebę załatwienia tych spraw w jednym procesie. Ujęcie takie prowadzi do połączenia kilku procedur w jedną w dokładnie określonym zakresie, ale również do oddzielenia od siebie tych spraw, jeżeli multiplikacja zadań nie mieściłaby się w granicach wyznaczonych przez kryteria optymalizacyjne. Pilną potrzebą jest zatem wyłonienie sprawnych, ogólnosystemowych reguł kolizyjnych i redukcyjnych regulujących wzajemne relacje pomiędzy procedurami w prawie karnym, cywilnym i administracyjnym.

VII. Rozprawa dotyczy nie tylko prawa polskiego, ale także prawa obcego, a zwłaszcza amerykańskiego prawa karnego procesowego. Przedmiotem badań jest płaszczyzna normatywna odnosząca się do analizowanych procedur sądowych. W dalszej kolejności analizowane są zagadnienia dogmatyczne dotyczące poszczególnych gałęzi prawa, a zwłaszcza prawa karnego procesowego.

VIII. W realizacji celu pracy posłużono się metodą formalno – dogmatyczną sprowadzającą się do wykorzystania metody logiczno – językowej, polegającej na stosowaniu reguł egzegezy tekstów prawnych, określanej przez Autorkę mianem metody dogmatycznej, a także metodą historyczną. Autorka wykorzystuje także dorobek ogólnej nauki o prawie oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Oparcie prowadzonych badań na wymienionych metodach jest trafne i uzasadnione.

IX. Praca składa się z sześciu rozdziałów. Merytoryczna część rozprawy poprzedzona jest „Wykazem skrótów” i „Wstępem”, a na końcu pracy zamieszczono „Zakończenie” oraz wykaz cytowanej literatury i orzecznictwa sądowego. Wszystkie rozdziały podzielone zostały na mniejsze jednostki redakcyjne. Mają one jednakowo ważne znaczenie dla tytułowej problematyki

Koncepcja rozprawy jest przemyślana. Jej układ, struktura podziału treści i kolejność rozdziałów są uzasadnione tokiem prowadzonego wykładu. Proporcje pomiędzy poszczególnymi częściami pracy są właściwe, uzasadnione omawianymi zagadnieniami i ich znaczeniem dla tematu rozprawy. Stawiane tezy są kompletne i wszechstronnie uzasadnione. Praca obejmuje 468 stron.

X. Wykaz cytowanej literatury nie został ponumerowany, lecz obejmuje kilkaset pozycji literatury polskiej i obcej (angielsko i niemieckojęzycznej). W spisie bibliograficznym wykazane zostały opracowania z zakresu prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego, filozofii prawa karnego, wiktymologii, cywilnego prawa materialnego i procesowego, z zakresu prawa i postępowania administracyjnego oraz sądownoadministracyjnego. Wykorzystano publikacje z ogólnej nauki o prawie, etyki, ekonomicznej analizy prawa, ogólnej teorii i inżynierii systemów, prawa konstytucyjnego, socjologii, logiki, prakseologii, historii prawa. Wśród dzieł wykorzystanych przez Autorkę zabrakło jednak monografii Roberta Cooter i Thomasa Ulena, *Ekonomiczna analiza prawa* (*Law & Economics*, I wydanie 1988 Pearson Education Inc.) oraz Juliusza Makarewicza, *Wstęp do filozofii prawa karnego*; I wydanie Stuttgart 1906; polskie wydanie Lublin 2009. Poza tym, w rozprawie uwzględnione zostały wszystkie ważne dla jej tematu opracowania o monograficznym i pryncypialnym charakterze, co świadczy o bardzo dobrze przygotowanym materiale badawczym.

W wykazie orzecznictwa sądowego wykazano kilkadziesiąt orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów apelacyjnych.

XI. Przechodząc do merytorycznej oceny pracy należy powiedzieć, że nie rodzi ona w zasadzie żadnych wątpliwości. Warsztat naukowy pozwalający na przeprowadzenie badań dogmatycznych, Autorka opanowała w wysokim stopniu. Sposób rozwiązywania

problemów naukowych, prowadzenia analiz językowych i wyprowadzania z nich wniosków jest poprawny, oparty na własnych przemyśleniach, wsparty dorobkiem doktryny szczegółowych nauk prawnych (prawa karnego materialnego i procesowego, cywilnego prawa materialnego i procesowego, administracyjnego prawa materialnego i procesowego oraz sądowoadministracyjnego, ogólnej nauki o prawie, socjologii, wiktymologii i innych jeszcze nauk) oraz orzecznictwem sądów i trybunałów.

Autorka sięga do dorobku teorii i inżynierii systemów, gdyż „chce uniknąć tego, czego obecnie najbardziej brakuje, tj. głębokiego, gruntownego i szerokiego spojrzenia na prawo”. Zaznacza jednak, że inżynieria systemowa i ogólna teoria systemów dotyczą jedynie przedpola rekonstrukcji zagadnienia systemu prawa podzielonego na podsystemy (gałęzie prawa) i ich podklasy (materialną, procesową i wykonawczą), stanowiąc narzędzie służące ustaleniu relacji pomiędzy poszczególnymi elementami tego systemu, a w dalszej perspektywie, stworzenia jego podstawowych założeń pozwalających na uzyskanie sprawiedliwego, rzetelnego i efektywnego postępowania karnego.

Według Autorki, podejście systemowe pozwoli stworzyć użyteczne narzędzie dla skompilowania istniejącej wiedzy o procedurach karnych, wyodrębnić ich istotne elementy, scharakteryzować je i przedstawić powiązania i zależności między nimi, a w konsekwencji poprawić ich funkcjonowanie w newralgicznych miejscach. Stosowanie paradygmatu systemowego prowadzi też do integracji nauki i przewyciężenia barier międzydyscyplinarnych, wprowadza postulat całościowego traktowania badanych obiektów jako systemów otwartych, nakazuje poszukiwać możliwie najogólniejszego i w największym stopniu sformalizowanego języka opisu mającego zastosowanie do możliwie licznych klas obiektów będących tradycyjnie przedmiotem badań różnych dyscyplin oraz wykorzystywać zachodzące pomiędzy nimi analogie i podobieństwa, a w końcu - do traktowania ogólnej teorii systemów, jako teoretycznej wiedzy podstawowej, stanowiącej podstawę nauk stosowanych. Okazuje się bowiem, że systemy prawne, społeczne, czy nawet informatyczne mają pewne istotne cechy wspólne (uniwersalne).

Interdyscyplinarna analiza systemu prawa karnego pozwoliła Autorce na wyodrębnienie czterech podstawowych elementów abstrakcyjnie ujmowanego modelu procedury. Mianowicie: cel, przesłanki, uczestników postępowania, zasady regulujące postępowanie. Pojęcie „model”, w znaczeniu „model procesu karnego” rozumiane jest, jako kierunkowo zorientowany mechanizm, czy zespół rozwiązań prawnych przeznaczony

do realizacji określonych funkcji procesowych (s. 14). Przyjmuje się, że realizacja postulatów sprawiedliwości karnej, naprawczej i zapobiegawczej w toku jednego postępowania nie może pozostawać bez wpływu na kształt i model procesu karnego.

Ewolucja procesu karnego doszła do takiego momentu, kiedy przestaje być wyłącznie procedurą karną, a staje się procedurą wielozadaniową, z dominującą, czy też przeważającą funkcją karną. Fundamentalna zmiana w sposobie patrzenia na proces karny poprzez multiplikowanie jego zadań nie znalazła jednak dotąd swojego odzwierciedlenia w modyfikacji ustawy procesowej. Pozostaje ona nadal jednozadaniową, obarczoną coraz to nowymi zadaniami, jak obowiązek naprawienia szkody, możliwość orzeczenia administracyjnych środków zabezpieczających, itd. Ignorowanie wielu uczestników postępowania i ich interesów procesowych, nieuwzględnianie nowych przedmiotów procesu karnego i dobudowywanie do istniejącego jednozadaniowego modelu nieznanym instytucji, okazało się zgubne. Nowe elementy, związane z koniecznością aplikacji norm prawa cywilnego czy administracyjnego są dla dotychczasowego modelu obce i niedopasowane do sposobu jego dotychczasowego funkcjonowania. Ewolucyjny rozwój procesu karnego doprowadził zatem do momentu, w którym bazowanie na dotychczasowym, wypracowanym w XIX w. modelu, pozostaje dysfunkcjonalne zarówno w modelu inkwizycyjnym, jak i kontradyktoryjnym.

Wyprowadza się zatem wniosek, że należy spojrzeć na proces karny z nowej perspektywy. W procesie karnym nie powinno chodzić już wyłącznie o potępienie czynu sprawcy i wymierzenie mu kary, ale o kompleksowe rozwiązanie konfliktu wywołanego przestępstwem na wszystkich pojawiających się płaszczyznach. To zaś czyni proces karny wielozadaniowym z funkcją dominującą, jaką jest orzeczenie o represji karnej. Granicami modelowania procesu karnego spełniającego wiele funkcji (o szerokim przedmiocie) są sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania.

Odnosnie do celu procedury, wskazuje się na zależność pomiędzy odpowiednim ukształtowaniem celów, przedmiotu i kompetencji podmiotów procesu, a także zasad nim rządzących. Z tego względu każdy kolejny etap modelowania podsystemu musi być traktowany bardzo precyzyjnie i z odpowiednią wyobraźnią w zakresie możliwego oddziaływania na następne elementy czy zespoły elementów. Pogłębionej analizy wymagają zaś określenie celów (zadań) procesu karnego, z uwagi na ich wpływ na określenie jego przedmiotu, podmiotów i zasad rządzących postępowaniem oraz

znaczenie, jakie cele procesu mają dla wykładni prawa. Z tego względu, przedmiotem analizy uczyniono konstytucyjne cele procesu, po czym zdefiniowano szczegółowe cele na podstawie wartości afirmowanych przez konstytucję. Przyjęto, że dla zapewnienia spójności systemu ochrony konstytucyjnych praw i wolności, urzeczywistnianego przez prawo do sądu, rozważania na temat modelu poszczególnych procedur sądowych i administracyjnych, w tym zwłaszcza procedury karnej muszą być dokonywane kompleksowo, to znaczy z uwzględnieniem prawa materialnego, które ma urzeczywistniać się w owej procedurze. W efekcie, uregulowanie procedury karnej, wymagać będzie każdorazowego uwzględnienia relacji do pozostałych procedur, co ma gwarantować ochronę przysługujących jednostce praw i wolności.

Przyjmuje się, że prawo do sądu musi być rozumiane w ten sposób, że ustawodawca zobligowany jest do zagwarantowania skutecznych procedur pozwalających na ochronę uszczegółowionych przez prawo materialne praw i wolności obywateli na drodze sądowej. Konstytucja nie wskazuje bowiem, jakie kategorie spraw powinny być rozpoznawane w poszczególnych procedurach.

Wyrażono pogląd, że proces karny musi realizować łącznie cele w postaci sprawiedliwości materialnej i sprawiedliwości proceduralnej. Oznacza to, że ustawodawca powierzając sądom ochronę określonych wartości musi je wyposażyć w określone narzędzia, które z punktu widzenia wymogów ustawy zasadniczej muszą charakteryzować się trzema podstawowymi cechami: sprawiedliwości, rzetelności i efektywności. Efektywność rozumiana jest przy tym szeroko, jako skuteczność i sprawność, a także, jako jedyna droga do zapewnienia sprawiedliwości materialnej. Rzetelność postępowania, to zaś wyłączna droga do osiągnięcia sprawiedliwości proceduralnej, której osiągnięcia na zasadzie „po trupach do celu” jawiłoby się, jako niegodne i nieakceptowane. Sprawiedliwość materialna i sprawiedliwość proceduralna są wobec siebie komplementarne. Wyrażono również pogląd, że nie sposób racjonalnie mówić o odrębnych celach prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego, a sztuczne rozdzielenie tych dwóch płaszczyzn prowadzić może do niespójności, a w konsekwencji do niewydolności systemu.

Autorka akceptuje elastyczne podejście do *ius puniendi* w zakresie przedmiotowym oraz do prawa żądanie ukarania, co oznacza różne jego ukształtowanie w ramach jednego systemu prawnego, w zależności od charakteru dobra prawnie chronionego. Akceptuje też,

że w niektórych wypadkach sprawca i pokrzywdzony, pozostający wyłącznym dysponentem naruszonego dobra prawnego, mogliby porozumieć się bez udziału prawa karnego, wyłączając możliwość jego ingerencji. Nie oznaczałoby to jednak całkowitej rezygnacji z pomocy państwa w rozwiązaniu konfliktu, która mogłaby sprowadzać się do przeprowadzenia mediacji czy procesu cywilnego.

Na s. 103-104 przedstawiono warianty modeli procedury karnej. Mianowicie:

1. ustanowienie jednej procedury służącej do aplikacji wszystkich przepisów prawa materialnego, niezależnie od ich przedmiotu i przynależności do określonego podsystemu.
2. połączenie w jednej procedurze wszystkich postępowań sądowych, a w drugiej – postępowań administracyjnych.
3. połączenie procedur, aby orzekanie w jednej sprawie stanowiło główny przedmiot postępowania, tj. aplikacji przepisów prawa materialnego, a w drugiej – poboczny, np. w sprawie odszkodowania za szkodę wyrządzoną przestępstwem, przyjmując dwa warianty tego modelu, tj.:
 - a. obie sprawy połączone do rozpoznania stanowiłyby równorzędny przedmiot rozstrzygnięcia, a organ orzekający musiałby orzec co do obu tych spraw,
 - b. poboczny przedmiot miałby charakter subsydiarny względem przedmiotu głównego, choć mógłby być dochodzone w pełnym zakresie w innej procedurze,
4. do orzekania o jednym przedmiocie, np. o odpowiedzialności karnej byłby uprawniony organ, który mógłby też wypowiedzieć się o innym przedmiocie, np. zastosowaniu środków zabezpieczających.
5. na początkowym etapie „wymiar sprawiedliwości” realizowany jest przez organ niesądowy, np. administracyjny, a dopiero na kolejnym etapie przez sąd,
6. przydzielenie odrębnych procedur odrębnym sprawom.

Autorka nie opowiada się za żadnym z tych modeli, stwierdzając za Trybunałem Konstytucyjnym, że „nie istnieje idealny model postępowania dający się wywieść z regulacji konstytucyjnych, co powoduje, że ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody ukształtowania procedur sądowych”. Przyjmuje jednak, że zgodnie z standardem wywodzonym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, procedura powinna gwarantować, aby w sprawach, choćby wypadkowych, ale dotyczących najistotniejszych dóbr chronionych przez konstytucję (życie, wolność, własność) decydował sąd. Pozycja stron musi być w miarę możliwości wyrównana i choć, do faktycznej równości nigdy nie dojdzie, to ustawa

powinna gwarantować równość proceduralną w możliwie najszerszym zakresie. Naczelną zasadą powinna być równość broni i możliwość prezentacji swojego stanowiska połączona z prawem do bycia wysłuchanym przez niezawisły i bezstronny sąd.

Istotne jest, by poszczególne regulacje gwarantowały osiągnięcie określonych celów procesowych przy jednoczesnym poszanowaniu praw i wolności człowieka. Zasada sprawności działania organów państwa i instytucji publicznych przekonuje zaś o potrzebie pewnej elastyczności rozwiązań, akcentując zwłaszcza konieczność zachowania optimum pomiędzy wymogami sprawiedliwości i sprawności postępowania.

Omawiając kwestię przedmiotu procesu Autorka wychodzi z założenia, że wspólnym mianownikiem procedur sądowych jest „sprawa”, z odpowiednim doprecyzowaniem wskazującym na właściwy rodzaj postępowania. Istotą sprawy w aspekcie przedmiotowym jest spór wynikający ze stosunku prawnego, doprecyzowanego przez cel i regulacje prawa materialnego. Czym innym jest więc sprawa karna, cywilna i administracyjna. Wymienioną tezę Autorka rozwija w rozdziale III pracy. Stwierdza też, że model procedury musi być ukształtowany przez charakter sprawy, na którą składają się dwa czynniki wynikające z prawa materialnego, tj. charakter dobra prawnego podlegającego ochronie oraz sposób (aspekt) ochrony tego dobra. Charakter dobra prawnego, co najmniej współdeterminuje najbardziej adekwatny sposób jego ochrony. Przedmiotem procedury jest sprawa rozumiana jako przewidziana w przepisach prawa materialnego możliwość udzielenie ochrony dobru prawnemu przez zastosowanie środków ochrony przewidzianych w systemie prawa lub możliwość uzyskania rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Ujęcie sprawy ma charakter materialnoprawny.

Wyrażono pogląd, że zagadnienie modelu procesu karnej powinno być rozważane w ścisłym związku z jej przedmiotem, którym jest sprawa karna, a subsydiarnie – także sprawa cywilna i administracyjna. Dla prawidłowego rozpoznania tych spraw konieczne jest uwzględnienie w modelu odpowiedniego instrumentarium proceduralnego poprzez uwzględnienie podmiotów cechujących się interesem prawnym, przydanie im odpowiednich uprawnień procesowych oraz ukształtowanie procesu zgodnie z zasadami zapewniającymi jego maksymalną rzetelność i efektywność.

Analizując zagadnienia dotyczące podmiotów procesu karnego, Autorka akceptuje pojęcie strony procesowej w ujęciu materialnym, odwołującym się do interesu prawnego, przyjmując, że interes prawny relatywizowany do sprawy karnej zawsze będzie pokrywał

się z żądaniem ukarania, gdyż celem sprawy karnej w ujęciu modelowym jest czysta represja i będzie się przedstawiał rozmaicie w zależności od charakteru dóbr wymagających ochrony w postępowaniu karnym.

Źródłem żądania ukarania i charakter działania oskarżyciela publicznego, Autorka upatruje bezpośrednio w społeczeństwie, którego reprezentantem jest oskarżyciel (proces amerykański w sprawach o przestępstwa stanowe) albo w strukturze organów państwa, a wtedy oskarżyciel nie reprezentuje społeczności, ale działa jako państwo realizując obowiązek ochrony wartości prawnie chronionych (proces kontynentalny). Polski proces karny uregulował udział oskarżyciela publicznego według drugiego wariantu. W konsekwencji Autorka przyjmuje, że za każdym razem, gdy państwo spełnia funkcję oskarżycielską poprzez prokuraturę lub inny uprawniony organ, działa w procesie bezpośrednio, jako strona postępowania, ponieważ tylko państwo ma interes prawny w ukaraniu sprawcy. W procesie karnym legitymacja procesowa podmiotu innego niż państwo (oskarżyciela prywatnego i posiłkowego), stanowi emanację interesu państwa. Żądanie ukarania, którego realizacji żąda oskarżyciel prywatny, nie jest więc jego osobistym uprawnieniem, a prawem przysługującym państwu. Udział pokrzywdzonego i oskarżyciela prywatnego w procesie umożliwia zaś koncepcja podstawienia procesowego.

Odnosnie do zasad procesowych, za istotne dla konstrukcji modelu proceduralnego Autorka uznaje zasady ogólnosystemowe, jak zasada demokratycznego państwa prawnego, prawo do sądu i rzetelność procesu, niezawisłość i niezależność sędziów, niezależność organów orzekających, zasadę dwuinstancyjności. Relewantne znaczenie mają także zasady odnoszące się do sposobu orzekania, w szczególności: zasada bezstronności i swobodnej oceny dowodów, zasady odnoszące się do przedmiotu procesu, tj. ciężaru dowodu wraz z dopełniającą ją zasadą domniemania niewinności i zasadą dobrej wiary w procesie cywilnym. Zasady odnoszące się do podmiotów procesu służące realizacji ich interesów, tj. równość broni i prawo do obrony. Pozostałe zasady procesowe mają charakter służebny.

W rozdziale szóstym Autorka podejmuje próbę ukształtowania modeli proceduralnych w prawie karnym, spełniających kryteria sprawiedliwości, rzetelności i efektywności. Nie chodzi przy tym o budowanie takiego modelu od nowa, ale o uporządkowanie systemu prawa karnego, wybrania odpowiedniego zestawu obowiązujących rozwiązań, które w określonym połączeniu dadzą satysfakcjonujące

rezultaty z zakresie zakładanych kryteriów optymalizacyjnych. Przyjmowane rozwiązania proceduralne determinowane są przez przedmiot ochrony, tj. podlegające ochronie dobro prawne.

Proponowane modele procedury karnej przedstawione zostały na s. 359. W pracy przyjęto, że model procedury zależy od gałęzi prawa (podsystemu), mającej bezpośrednio przełożenie na sposób ochrony dobra (administracyjny, cywilny, karny) oraz od charakteru dobra, determinowanego na potrzeby modelu zakresem jego dyspozycyjności. Dyspozycyjność dobrem w znaczeniu materialnym (czyli autonomia decydowania o jego losach), ma bezpośrednio znaczenie dla dyspozycyjności przedmiotem procesu, co w dalszej perspektywie znajduje odzwierciedlenie w dostosowanych do tej właściwości elementach, które łącznie składają się na model postępowania. Zakres dyspozycyjności dobrem prawnym stanowi podstawowe kryterium modyfikowania modeli proceduralnych.

Poziom zróżnicowania modeli proceduralnych w Polsce jest niewystarczający, bo zbyt skupiony na wyciąganiu konsekwencji z przyjęcia kontradyktoryjnego lub inkwizycyjnego (mieszanego) modelu procesu dla całej procedury. Nie można zapominać, że model musi być dopasowany do celów przed nim stawianych. Im więcej będzie spraw rozpoznawanych w ramach jednej procedury oraz im bardziej będą one zróżnicowane w znaczeniu przedmiotowym, tym bardziej zróżnicowany wewnętrznie powinien być model procedury. Porzucenie tej właściwości na rzecz prostego aplikowania modelu kontradyktoryjnego lub inkwizycyjnego powoduje, że system nie osiągnie cechy sprawiedliwości, ponieważ postępowanie nie będzie spełniało kryteriów rzetelności i efektywności, mających swe ściśle konotacje z materialnym charakterem dobra prawnego i sposobem jego ochrony.

XII. Oceniając stronę merytoryczną rozprawy należy przede wszystkim podkreślić trafne określenie problemów naukowych i celów badawczych, a także jej wysoki poziom merytoryczny. Autorka swobodnie porusza się nie tylko w obszarze prawa karnego procesowego, czy szeroko rozumianego prawa karnego, ale także w obszarze prawa i postępowania cywilnego, prawa i postępowania administracyjnego i sądownictwa administracyjnego, teorii prawa. Szczególną wartością recenzowanej pracy jest odejście od przeważającej w piśmiennictwie prawniczym dogmatycznej analizy procesu karnego na rzecz oceny za pomocą kryteriów zewnętrznych w stosunku do badanego obiektu, w

postaci „sprawiedliwości”, „rzetelności” i „efektywności postępowania”. Zastosowanie wymienionych kryteriów oceny modelu procesu karnego wymagało uwzględnienia i odniesienia się do wielu kwestii (czynników) determinujących model procesu karnego, jak zasady i wartości konstytucyjne i konwencyjne, a także kompatybilność „nowych” celów procesu karnego i procesowych środków ich realizacji z zasadniczym celem w postaci trafnej reakcji karnej, co wiąże się z oceną implementowanych instytucji oraz całej procedury karnej przez pryzmat regulacji prawnych właściwych innym procedurom. Dlatego trafnie autorka stwierdza, że oceny modelu procesu karnego nie należy ograniczać do separatystycznych narzędzi dogmatycznych, ale za pomocą narzędzi (kryteriów) teoretyczno prawnych, konstytucyjnych i konwencyjnych oraz właściwych dla innych szczególnych dyscyplin prawa.

Pomimo bardzo pochlebnej i wysokiej oceny merytorycznej recenzowanej rozprawy, kilka kwestii wymaga komentarza. Mianowicie, Autorka wiele razy używa pojęcia „system prawa”. Czyni to w odniesieniu do następujących terminów „system prawa kontynentalnego”, „system prawa *common law*”, „system prawa karnego”, „system prawa karnego procesowego”. Używanie terminu „system” lub „system prawa” bez dalszego określenia powoduje wątpliwość, co do właściwego (prawidłowego) rozumienia tego terminu. Dlatego pożądane byłoby zachowanie dyscypliny terminologicznej.

Autorka stoi na stanowisku, że nie sposób racjonalnie mówić o odrębnych celach prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego, a sztuczne rozdzielenie tych dwóch płaszczyzn prowadzi może do niespójności, a w konsekwencji do niewydolności systemu. Utożsamianie celów prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego pomija jednak kwestię autonomicznych celów procesu karnego w postaci uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego i jego godności oraz rozpoznanie sprawy bez zbędnej zwłoki, a w szerszym ujęciu przeprowadzenia postępowania w sposób rzetelny, według standardów rzetelnego procesu sądowego.

Zasadniczą tezę rozprawy jest twierdzenie, że ewolucja procesu karnego spowodowała, że w jego ramach realizowane są nie tylko cele związane z represją karną, ale także cele związane z odszkodowaniem lub zadośćuczynieniem oraz stosowaniem środków zabezpieczających, co wymaga „nowego spojrzenia na model procesu karnego” i stworzenia nowej procedury karnej umożliwiającej realizację tych celów, gdyż obowiązujący model procesu karnego jest nieadekwatny dla ich realizacji, a przez to

dysfunkcjonalny. Zważyć jednak należy, że w polskim piśmiennictwie prawniczym z rzadka podnoszone są głosy co do dysfunkcjonalności procesu karnego z wymienionych powodów. Obowiązująca procedura karna zawiera wszak rozwiązania chroniące interesy pokrzywdzonego na płaszczyźnie celów postępowania, jak i szczegółowych regulacji pozwalających na uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia, a nawet wpływania na odpowiedzialność karną sprawcy (oskarżonego). Wskazuje się zaś, że zasadniczym powodem nieefektywności procesu karnego jest brak interakcji pomiędzy postępowaniem przygotowawczym i sądowym.

Według Autorki, wobec wielozadaniowości procesu karnego, debata musi zweryfikować swe wektory i dążyć raczej do utworzenia jednego modelu procesu karnego realizującego rozmaite funkcje, z uwzględnieniem chronionych wartości i ich konstytucyjnej hierarchii. Odnośnie do tej kwestii należy zauważyć, że zagadnieniem integracji postępowań sądowych zajmuje się ogólna nauka o procesie¹. Jeden z twórców tej nauki E. Jarra stwierdzał², że (pisownia oryginalna) „poszczególne gałęzie nauki prawnej rozpatrują odpowiadające im dziedziny zjawisk prawnych. Atoli, poza kompleksami zagadnień specjalnych, właściwych tej czy innej prawoznawstwa dziedzinie, jako, że jej przedmiotem uwarunkowanych, istnieje wspólny im wszystkim zakres pojęć zasadniczych, (jak np. prawo karne, cywilne, administracyjne i prawa postępowania sądowego) które, ze względu na swoje znaczenie ogólne, nie mogą znaleźć zadowalającego wyjaśnienia w żadnej z pośród zróżniczkowanych nauk prawnych, w granicach ich własnych materiałów i środków, lecz muszą być wyodrębnione w naukę samodzielną i jej pozostawione pieczy”³.

Ogólna nauka o procesie ujmuje proces, jako pewną całość, wyodrębniając pewne wspólne pojęcia procesowe, takie jak np. zasady procesu, stosunek procesowy, czynności procesowe czy przedmiot procesu. Według tej nauki, ujednoczenie badań prowadzonych w poszczególnych dyscyplinach miałoby na celu tworzenie teorii nadrzędnych w stosunku do tych dyscyplin lub w stosunku do ważnych części rozpatrywanych przez nie zagadnień, na wprowadzeniu wspólnych metod i technik badawczych oraz na zbliżaniu do siebie

¹ Zob. M. Sawczuk, *Teoria ogólna procesu*, (w:) L. Antonowicz, H. Groszyk, M. Sawczuk, W. Skrzydło, T. Bojarski (red.), *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, t. 2, Lublin 1998, s. 189 i n.

² Zob. E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 32.

³ *Ibidem*, s. 32, gdzie E. Jarra, przywołuje wypowiedź A. Sammlera (*Teorie der Rechtswissenschaft*, Berlin 1911, s. 262): „Mieszkańcy poszczególnych pięter i komnat nie powinni sądzić zuchwale, że posiadają własne podwaliny i że każdy z nich stoi samoistnie. Jeden bowiem trzyma ich wszystkich fundament: jest nim wspólny zrąb, na którym mogą oni dopiero widzieć powstawanie i wykończenie swych siedzib we właściwym każdej, specjalny sposób”.

aparatury pojęciowej. Ujednoczenie badań ma stanowić receptę na chaotyczność rozwoju poszczególnych dyscyplin dogmatycznych prowadzącą do braku, pomimo tożsamyh zagadnień badawczyh, wspólnej orientacji badawczej oraz niespełnienie przez te dyscypliny warunków ścisłości badawczej, jakie są zachowane w naukach matematycznych i przyrodniczych. Koordynacja badań naukowych ma też zapobiec powtarzaniu badań dotyczących takich samych problemów lub tematycznie do siebie zbliżonych.

Ogólna nauka o procesie zaznaczyła swój wpływ w dążeniu do wypracowania wspólnych dla procedury karnej i cywilnej zasad, pojęć i instytucji⁴. W literaturze niemieckiej formułowano tezę o „Zivilprozessualisierung” procesu karnego i odpowiednio o „Strafprozessualisierung” procesu cywilnego, czy wręcz o zbliżeniu obu procedur do siebie jako pochodnych jednej „allgemeine Prozessrechtslehre”⁵. Ogólna teoria procesu przyjmuje wszak, że określone reguły i instytucje w poszczególnych postępowaniach są wspólne i powinny czerpać wzajemnie z obowiązujących regulacji w tym zakresie. Obie dyscypliny, tj. prawo procesowe cywilne i prawo procesowe karne, mają wspólną lub zbliżoną metodologię i wiele wspólnych zagadnień⁶, które powinny być badane i rozpatrywane przy zrozumieniu wzajemnego wpływu na siebie oraz bez deformacji powodujących jakieś nad- lub podrzędności⁷.

Efektom rozważań w ramach ogólnej nauki procesu są podejmowane próby tworzenia kodeksów sądowych obejmujących procedurę cywilną i karną. Najbardziej znany jest Kodeks procesu cywilnego i karnego Szwecji z 1942, obowiązujący od 1948 r. Wymienić należy też Kodeks norweski zawierający wspólne normy dla postępowania karnego i cywilnego.

W piśmiennictwie polskim ogólna nauka o procesie spotkała się z umiarkowanym zainteresowaniem. Afirmująco wypowiadał się o niej M. Waligórski⁸, który wyraził pogląd, że „właściwym ideałem procesualistyki, do którego ona powoli zmierza, byłoby

⁴ Przykładem legislacyjnym jest tu wspólny kodeks procedury sądowej szwedzkiej (*Rättegångsbalk*) z 1942 r. regulujący zarówno procedurę karną, jak i cywilną, zarówno co do wspólnych obu tym działom uregulowań, jak i normując pewne odmienności (B. Swensson, *Criminal Justice Systems in Sweden*, Stockholm 1995, s. 96 i n., który powołuje się na opinię O. Ekelöfa, *Il processo svedense*, Rivista di Diritto Processuale 1955, s. 13–14.

⁵ O. Jauernig, B. Hess, *Zivilprozessrecht*, München 2011, s. 14 i n.

⁶ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 30 i n.; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 5, 13, 27, 196 i n.

⁷ W. Czachórski, [w:] M. Sawczak (red.), *Materiały I Ogólnopolskiego Integracyjnego Zjazdu Cywilistów*, Rzeszów 1974, s. 226 i n.

⁸ M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 11–13.

ujęcie wszelkich dziedzin procesu w jedną ogólną naukę procesu na wzór ogólnej teorii prawa oraz wywiedzenie i oparcie reguł prawa procesowego na systemie ogólnej teorii prawa". Wyrażane jest przekonanie, że problematyka integracji pojęć i sprowadzania ich do wspólnego mianownika wydaje się być nakazem współczesnego życia, w którym nieuzasadnione mnożenie wyrażań (terminów) oraz utrzymywanie nieuzasadnionych odrębności, wydaje się być „hamulcem” w efektywnym rozstrzygnięciu sporów⁹. Teoria ogólna procesu w ujęciu M. Waligórskiego została zanegowana przez J. Jodłowskiego już w 1950 r., w artykule *Cele i perspektywy badań interdyscyplinarnych w dziedzinie prawa procesowego*, Państwo i Prawo 1984, nr 2, s. 13, co oznaczało zahamowanie jej rozwoju. W recenzowanej pracy zabrakło zaś odniesienia się do wymienionych kwestii.

XIII. Formalna strona pracy nie budzi zastrzeżeń, choć występują nieliczne błędy literowe. Poważniejszą uwagę można zgłosić jedynie dla braku wyraźnego nazwania rozdziałami poszczególnych części pracy.

XIV. W konkluzji należy podnieść, że Autorka przedstawiła dzieło stanowiące monograficzne opracowanie tematu ważnego z naukowego punktu widzenia. Recenzowana rozprawa stanowi rzetelne studium tytułowego zagadnienia w prawie karnym. Ogólna i ostateczna ocena recenzowanej rozprawy jest bardzo wysoka, uzasadniająca jej wyróżnienie. Stawiam więc wniosek o wyróżnienie recenzowanej rozprawy. Z wymienionych względów wyrażam stanowisko, że rozprawa mgr Katarzyny Witkowskiej - Moździerz pt. „*Model procesu a sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania*” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w dyscyplinie naukowej prawo oraz umiejętność prowadzenia przez nią pracy naukowej.

Wyrażam zatem końcową opinię, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Katarzyny Witkowskiej - Moździerz pt. „*Model procesu a sprawiedliwość, rzetelność i efektywność postępowania*” spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595) i stanowi podstawę dopuszczenia do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

⁹ Zob. P. Osowy, *Zastosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego w powództwie adhezyjnym w świetle teorii ogólnej procesu*, Prok. i Pr. 2013, nr 7-8, s. 49.



